Ner 298. ROK 1839. SOBOTA 28 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Tomasza.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Tosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Barometr do 0° Reaumura w ałarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27' 3, 774	— 1, 5	1 78	Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
27	2	2, 872	† 0, 8	2, 07	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	2, 475	† 1, 4	2, 19	Pn Wschodni słaby	"	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Stycz. r. 1840 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 20 *Grudnia. —*

Jutro odbędzie się ostatnie ciągnienie loteryi liczbowéj w Warszawie, od lat 70 istniejącéj. Ta gra wynalezioną była w Genui r. 1768, i wkrótce zjawiła się w tutejszej stolicy, pod prywatnem przedsiębiorstwem kilku Włochów. Pierwsze ciągnienie było 1 marca 1769 r. w domu wówczas XX. Teatynów, dziś rejenta Ostrowskiego, przy ulicy Długiej. W najpierwszem ciągnieniu wyszły Nra: 6, 80, 65, 32, 72. Ta nowość miała mnóstwo zwolenników. Roku 1786, kommissya skarbu objęła na siebie tę loteryą, i dwa razy co miesiąc bywało ciągnienie w pałacu Krasińskich, gdzie dziś odbywa się Sąd Najwyższej Instancyi, a w czasie ciągnienia przygrywała muzyka na galeryi pałacowéj. Trwało to do czasu objęcia Warszawy przez rząd Pruski, który dochód z téj loteryi przeznaczał na rzecz Inwalidów; wdów, sierot i wsparcie ubogich. Za xięstwa warszawskiego i po niem aż do dziś, zostawała pod władzą Dyrekcyi Jeneralnéj.

— Paryż 10 *Grudnia—*

Postanowieniem królewskiem z dnia 30 z. m. zarządzono, że zapłacone przez rząd Mexykański summy z tytułu wynagrodzenia szkód, po przybyciu do Francyi mają być oddane do kass depozytowych, i że szczególna kommissya ma być postanowioną dla roztrząsania próźb podanych o wynagrodzenia i likwidowania takowych.

Minister wojny został o godzinie dwunastej wczorajszéj nocy powołany do króla i bawił przeszło półtoréj godziny w Tuilleries.

Jenerałowie Delaborde i Houdetot adjutanci królewscy, mają mieć udział w wyprawie przeciw Abd-el-Kaderowi.

— Dnia 12 *Grudnia. —*

Pan Karol Durand, główny redaktor dziennika *Capitole*, który w przeszłym tygodniu na rozkaz jednego sędziego instrukcyjnego, został zaprowadzony do prefektury policyi, tam

przesłuchany i uwolniony, wczoraj znowu w skutku rozkazu uwięzienia został aresztowany i jako oskarżony o spisek zamknięty w Conciergerie.

Bióro dziennika *Commerce de Lyon*, zostało w dniu 6 b. m. przeszukane przez policyę w skutku rozkazu wydanego przez sędziego instrukcyjnego w Paryżu, pana Zangiacomi. Celem tego kroku było wynalezienie korespondencyi z xięciem Ludwikiem Napoleonem i margrabią de Croy Minel, który oskarżonym jest o zamach przeciw bezpieczeństwu państwa.

— *Londyn* 11 *Grudnia.* —

Na zgromadzeniu rady tajnej, odbytéj onegdaj w Windsor, postanowiono zwołanie parlamentu na dzień 16 stycznia, a wczorajsza gazeta dworska zawiera już odezwę królewską zawiadomiającą naród o tém postanowieniu, teraz już na pewno mniemają, że zaślubiny królowéj z xięciem Albertem sasko koburskim, odbędą się już w lutym.

Oficyalista pocztowy imieniem Saunders, pod pozorem, że ma oddać królowéj nader ważne papiery i listy z Niemiec, z miną tajemniczą wszedł w tych dniach do zamku. Wezwany przez nadzorcę, aby mu oddał te listy, wzbraniał się to uczynić, ale został zmuszony do tego przez inspektora i jego ludzi. Z znaków pocztowych tych listów okazało się, że istotnie nadeszły z Niemiec, i jak się domyślają wysłane są od xięcia Alberta. Czy owego oficyalistę gorliwość jego o interes królowéj czy inny jaki powód skłonił do tego niezwyczajnego kroku, nie jest dotychczas wyjaśnionem. Tymczasowo wzięto go pod straż dla przesłuchania.

Doszły do Londynu listy z Alexandryi 25 listopada. Pasza znajdował się jeszcze w tém mieście, ale miał zamiar na kilka dni udać się do Kahiry. Depesze, które otrzymał z Konstantynopola, wprawiły go w najlepszy humor, i spodziewają się powszechnie, że paropływ francuzki przywiezie wiadomości, iż sprzeczka z Turcyą została już załatwioną. Pasza dozwolił europejczykom wolnego wywozu zboża.

Wiadomości z Persyi wystawiają stan tego kraju, jako bardzo zawikłany i godny pożałowania. Przeciw następcy tronu wybuchło wzburzenie w Sziras, które zakończyło się uwięzieniem go. Szach znajdował się w Teheranie w smutném położeniu. Armia Korszida paszy opuściła brzeg odnogi perskiéj, i cofnęła się na grunt Mehmeda Alego.

— *Bajonna* 4 *Grudnia.* —

Biega wieść że w Tolozie zaszły krwawe zatargi między wojskiem i mieszkańcami. 80 ludzi z garnizonu rozbrojono. W Roseal (w Nawarze) miała się ukazać banda 50 — 60 jeźdźców. Te nowe wiadomości jednak wymagają bardzo potwierdzenia.

— *Madryt* 30 *Listopada.* —

Deputacya prowincyi Cuença podała królowéj adres z powodu rozwiązania kortezów.

Eco del Comercio zaprzecza pogłsce jakoby Segarra posłał do Espartera dwóch pełnomocników w celu rozpoczęcia z nim układów.

— *Dnia* 4 *Grudnia.* —

Przygotowania do wyborów postępują z gorliwością. Gabinet czyni liczne zmiany w osobach urzędników, a exaltyści, którzy zwykle więcéj mówią niż działają, na ostatniém zgromadzeniu mianowali kommissyę, która ma się zajmować kierunkiem sprawy wyborów, i wygotowaniem spisu tych kandydatów, których wyborcy w stolicy mają popierać.

Biega tu wieść, że exaltyści otrzymali z Londynu 3000 ft. str. aby przez nie wywierać mogli wpływ na wyborców, ale nikt nie wierzy w to szczęście stronnictwa ubogiego w źródła pomocy, które wtedy tylko wpływ posiada, kiedy jak tu mówią, można liczyć na pomoc bagnetów.

Raporty z prowincyi brzmią zaspokajająco, przywrócenie związków handlowych z Sardynią, wszędzie w stanie handlowym sprawiło wielką radość.

Podług ostatnich doniesień z Havana, panowało tam wielkie wzburzenie między murzynami i mówiono o odkryciu ważnego spisku.

Królowa odbiera ciągle adresy winszujące ukończenia wojny. Jenerał Valdes podał prośbę, o uwolnienie od dotychczasowych obowiązków.

Pan Itie podszef w francuzkim ministerstwie spraw zagranicznych, był tutaj z poleceniem ofiarowania naszemu rządowi znacznych summ za zastaw wysp filipińskich, ale odjechał nie sprawiwszy interesu.

Znowu wysłanym został do Espartera komisarz z tajemnemi zleceniami względem zmiany niektórych dowódsców w armii.

— *Konstantynopol 20 Listopada.* —

Posłowie na otrzymane kopie hatyszeryfu wraz z stosownym listem Reszida paszy, w którym wyraża nadzieję, że dokument ten ułożony w interesie ludzkości i Turcyi stanie się zarazem nowym węzłem przyjaźni, między mocarstwami i portą, udzielili odpowiedzi, w których zapewniają portę zawczasu o zadowoleniu swoich *resp.* władzców z powodu tego środka. — Sprawy egipskie nie postąpiły ani na krok i wielu mniema, że do upłynienia terminu traktatu zawartego w Unkiar-Skelessi, niepostąpią dalej.

— *Dnia 27 Listopada.* —

W dniu 22 b. m. hrabia Lercej wysłany z nadzwyczajnym poselstwem od króla Francyi do dworu perskiego, ze wszystkiemi urzędnikami poselstwa na pokładzie wojennego paropływu *le Veloce* przybył tu i zamierza za kilka dni udać się w dalszą podróż przez Trepezunt. Nazajutrz przysłany tu przez J. K. M. króla Grecyi minister spraw zagranicznych hrabia Zagrafhos przybył tu na pokładzie wojennego paropływu *Otto*. Celem jego przybycia jest złożyć Jego Wysokości sultanowi Abdul Medszidowi powinszowania z powodu wstąpienia na tron.

J. K. Wysokość xiążę Joinville wczoraj na pokładzie fregaty *la belle Poulle* odjechał stąd udając się do Tulonu, skąd pojedzie do Paryża.

Tutejszy królewsko hiszpański sprawujący interesa, kawaler Lopez de Cordova został mianowany ministrem rezydentem.

Xiążę Michał Serbski wczoraj w towarzystwie swojej matki i licznego orszaku, wpośród którego znajdował się Mihman porty Nedim bej, przybył do tutejszej stolicy.

— *Od granic tureckich 1 Grudnia.* —

Młody xiążę Michał Serbski, wydał dwa rozporządzenia, które wielkie wrażenie sprawiły a nawet z powodu swego ducha opór znalazły. W pierwszem xiążę Michał rozkazuje rejencyi i senatowi, aby zwołał zgromadzenie narodowe i ogłosił jego wstąpienie na tron, a to w celu, iżby odtąd kraj w jego imieniu był rządzony. Równie w rejencyi jak w senacie niezmierne to sprawiło zadziwienie i po wspólnem naradzeniu się postanowiono, następującej treści odpowiedź przedstawić xięciu. Ponieważ rada rejencyi, przez firman sultański upoważnioną jest wykonywać prawa zarządu, przeto nie może od nich pierwej odstąpić, dopóki xiążę nie pozna praw krajowych i nie wykona przed zgromadzonym ludem przysięgi, że zachowa statut organiczny. Drugie postanowienie xięcia ogłasza powszechną amnestyę i uwolnienie uwięzionych, jakabądź byłaby przyczyna ich uwięzienia nie wyjmując nawet długów. I przeciw temu oponowała rejencyą i przedstawiła potrzebę pewnego ograniczenia prawa ułaskawienia. Pewne stronnictwo w Serbii usiłuje jak pierwej Jefrema, brata xięcia Miłosza, tak teraz dwóch innych członków rejencyi panów Pietroniewisch i Wucsitsz podać w podejrzenie o rewolucyjne zamachy przeciw panującej dynastyi.

Rozmaitości.

— Pracownia sławnego malarza Biarda znajduje się w pewnym domu przy placu Vendome w Paryżu. U wysokich okien widać ciężkie ciemno-żółtego koloru firanki, a na podłodze skórzane kobierce z złotemi ozdobami. Na draperyach spadających w rzęsistych fałdach z powały, ujrzysz bandery okrętowe wszystkich narodów, na dwóch podstawach zaś, starożytne posągi Apolina i Djany. Naokoło pracowni znajdziesz osobliwości, których artysta ten nabył w swoich podróżach po rozmaitych krajach, i tak np. ujrzysz tam łódkę Eskimosa, azyatyckie naczynia, pióropusze z Afryki, szklanne ozdoby murzynek, oręże bohaterów Walterskotowych, broń arabską, strzały i sajdaki z Kongo, tureckie szable, miecze rycerskie i t. p. Biard jest jeszcze młodym, ale już prawie całą wiadomą kulę ziemską objechał. W dwunastym roku wieku swego opuścił dom rodzicielski, zwidził morze Północne, Afrykę, Hiszpanię, Włochy, Grecyę, Szkocyą i Holandyę, jako majtek, autor, oficer marynarki, ubogi i nieznany, bogaty i sławny. Pracownia jego jest miejscem zgromadzenia wielu jego różnej klasy przyjaciół, którzy go kochają i wielce poważają.

Len i konopie nadzwyczajnéj wysokosci.

Pan Dumont w Abbeville, uczynił niedawno co się tycze uprawy lnu bardzo ważne odkrycie. Ziemianin ten z zwyczajnego konopnego siemienia, uzyskał konopie niesłychanej wysokości, albowiem pręte ich na całem polu doszły do wysokości stóp dwunastu, i jest nadzieja, że jeszcze większe być mogą. W Druent o kilka mil od tego miejsca wypielęgnowano także dziwnie piękny len

olbrzymiéj wielkości. To nadzwyczajne rozwinięcie się téj rośliny, zależy zupełnie od nowego gatunku nawozu, który się tak przez swoję działalność jak i przez sposób użycia go odznacza. Jestto nawóz ze zgniłego liścia i drzewa orzechowego (*poudrette des noyers*) którego gospodarz ten, po raz pierwszy użył do uprawy lnu i konopi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Grudnia.

Tschatschków Wasily radzca tytularny Naj. ces. ross., Thal Robert kur. ces. ross., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rokicki Juliusz, Thal Robert kur. cess. ros., Gansen pod-pułkownik ces. ros. do Polski; — Nowakowski Jan artysta dramatyczny, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Andrzeja i Xawerego Sołtykowskich obywateli miasta Krakowa w skutek Uchwały rady familijnéj z dnia 12 stycznia i z dnia 23 listopada r. b. a przez Trybunał I. Instancyi Rezolucyą z dnia 14 lutego do L. 1056 i z dnia 7 grudnia r. b. zatwierdzonéj sprzedaną zostanie w drodze pertraktacyi spadkowéj przez publiczną licytacyą kamienica w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 649 położona; frontem z ulicą Mikołajską, z strony zachodniéj, od południa z kamienicą sukcessorów Łopatkiewiczów, od wschodu z kamienicą Xawerego Placer granicząca a do Andrzeja Sołtykowskiego i SSrów zmarłéj Anny Sołtykowskiéj należąca.

Warunki licytacyi téj kamienicy zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 649 ustanawia się w summie złp. 21,000 która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya na tymże terminie rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część powyższego szacunku jako *vadium* które w razie niedopełnienia warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt jego rozpoczętą zostanie.

3) Nabywca wypłaci podatki wszelkie do Skarbu Publicznego jeżeli należą się, zapłaci również w dni dziesięć po licytacyi poniesione koszta ogłaszanych poprzednio licytacyj w kwocie złp. 289 tudzież koszta teraźniejszéj licytacyi złp. 72 na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż tę popierającego.

4) Po dopełnieniu powyższego warunku trzeciego nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

5) Pozostały szacunek pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu 5/100 od chwili nabycia i takowy stósownie do klassyfikacyi i działu wypłaci.

Licytacya ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem adwokata Adama Gołębczkiego.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina.

1. na dzień 5 marca)
2. na dzień 7 kwiet. (1840 r.
3. na dzień 6 maja)

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, aby w powyższych terminach zaopatrzeni w *vadia* stawili się.

Kraków dnia 20 grudnia 1839 r.

Janicki.

Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: zegary, stolarszczyzna, porcellana, landszafty, lustra w dniu 31 grudnia 1839 r. przez publiczną licytacyą w gmachu Sukiennicach sprzedanemi zostaną o godzinie 9 z rana; zaś po obwieszczeniu tejże effekta w moc polecenia Wys. Tryb. para pistoletów dubeltowych, pierścionki trzy, suknie kobiece i inne ruchomości w tymże dniu równie przez publiczną licytacyą zostaną sprzedane.

Kraków dnia 27 grudnia 1839 r.

Karol *Koisiewicz.*